

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Piotrkowska 15, tel. 81-06 i 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 9 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Najważniejsze zadanie obecnego Sejmu — zmianą „prawnych” podstaw obecnej anarchii

Projekt B.B. zmiany konstytucji odesłano do komisji

Na drodze wyraźnej walki z Rządem opozycja sejmowa szuka nowych efektów

A więc: Wszystkie poprawki rządowe do ustawy sądowej odrzucono

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Sejm miał wczoraj wyjątkowy pracowity dzień.

Zalutowano więc na wstępie ciągnącą się od długiego szeregu dni sprawę nowelizacji dekretu o sądach powszechnych w trzecim czytaniu.

Projekt przyjęto w brzmieniu, uchwalonym przez komisję, t. zn. odrzucając wszystkie poprawki Rządu i klubu B. B.

Następnie rozwinęła się dalsza dyskusja nad projektem zmiany konstytucji, wniesionym przez B. B.

Wczoraj przemawiała już ostatnia kolejka mówców.

Poza przedstawicielami opozycji przemawiali posłowie B. B.: Jan Piłsudski i Kościalkowski, którzy w mocnych słowach rozprawili się z zarzutami opozycji.

Po przemówieniach obu posłów B. B. projekt odesłano w I-szem czytaniu do komisji konstytucyjnej, wbrew szumnym zapowiedziom lewicy, twierdzącej, że zostanie on odrzucony już na pierwszym posiedzeniu Sejmu.

Zaznaczyć należy, że wczoraj wpłynął również do łaski marszałkowskiej wniosek klubów lewicowych w sprawie zmiany konstytucji.

Treść tego wniosku zostanie ogłoszona w dniu dzisiejszym.

Już późnym wieczorem Izba przystąpiła do dalszego porządku, gdzie figurowały jeszcze dwie pilne sprawy, a mianowicie: wniosek socjalistów, dotyczący wyborów do Sejmu Śląskiego oraz wniosek nagły klubu B.B. w sprawie pomocy dla dotkniętej klęską głodową ludności Wileńszczyzny.

Przebieg obrad

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po przemówieniach sprawozdawcy posła Liebermana Izba przyjęła w trzecim czytaniu projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta o ustroju sądów powszechnych, odrzucając wszystkie merytoryczne poprawki, zgłoszone przez klub B. B.

Następnie Izba przystąpiła do dalszych obrad nad zmianą Konstytucji.

Poseł Kościalkowski (B. B.) na wstępie zaznaczył, że kiedy Marszałek Piłsudski w maju 1926 roku dążył do usunięcia czynników, które wówczas rządziły Polską, lewica całą siłą popierała ten czyn, ale zawiódł on ją wówczas tem, że nie poszedł na lep tych partyj, lecz jako prawdziwy demokrat stał zawsze ponad partjami.

Projekt B. B. dąży tylko do wzmocnienia

władzy Prezydenta i usprawnienia Rządu bez uszczuplenia praw obywateli. W pewnych artykułach tego projektu nawet obywatel otrzymuje więcej praw, niż miał dotychczas.

W Polsce już dawno mogła istnieć dyktatura, był bowiem okres, w którym, widząc w Marszałku Piłsudskim symbol silnej władzy, poważni obywatele różnych odcieni byli

za tem, aby Marszałek jaknajszybciej wziął w swe ręce dyktaturę.

Ale on tego nie chciał zrobić, bowiem w pojęciu Marszałka dyktatura wywołałaby w umysłach obywateli szkodliwe zmiany dla Państwa, gdyż przestaliby oni myśleć o losach tego Państwa i czuć się za nie odpowiedzialnymi.

Konstytucja z marca 1917 roku nie była dotychczas wykonywana. Przepisy o najwyższej Izbie Gospodarczej, Izbach Rzemieślniczych, Rolniczych i Przemysłowych dopiero teraz zostały wprowadzone.

Władza wykonawcza była słaba. Było sejmowładztwo, społeczeństwo zanar-chizowane, w wojsku rozprężenie.

Dopiero czyn Marszałka Piłsudskiego wy-dobyl Polskę z tej sytuacji.

Obronność państwa i jego życia gospodarczego wymaga, aby Polska była mocarstwem i miała władzę wykonawczą, szarmonizowaną z władzą ustawodawczą. Myśmy — oświadcza mówca — wypowiedzieli wojnę egoizmowi klasowemu, partyjnemu i osobistemu. To, że niektórzy odsądzać nas przez to od miana demokratów nie nam nie szkodzi.

Poseł Chaciński (Ch. D.) z zadowoleniem stwierdza, że dyskusja konstytucyjna jest nastrojona na ton coraz bardziej parlamentarny. Stronnictwo mówcy zgadza się na prawo weta dla prezydenta i na poddanie rewizji nietykalności poselskiej z pewnymi zastrzeżeniami.

Poseł Piłsudski (BB) zaprzecza legendzie, jakoby projekt był skonstruowany dla jednego człowieka, czy też dla dzisiejszego systemu. Zastanawiając się nad wprowadzeniem czynnika wojskowego w życie polityczne, mówca odpowiada na zarzuty, że wojsko będzie głosowało na rozkaz, wskazuje, że można znaleźć inne organizacje, gdzie głosuje się na rozkaz, jak np. związki zawodowe.

Po przemówieniach posła Grinbauma, Karuzo i Rajcha Izba przyjęła wniosek o przerwaniu dyskusji, poczem marszałek oświadczył, że nie może poddać pod głosowanie wniosku o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, gdyż dnia 22 stycznia r. b. sejm uchwalil przystąpić do rewizji konstytucji w trybie przez konstytucję przewidzianą, wobec czego marszałek odsyła projekt do komisji konstytucyjnej i zawiadomił jednocześnie, że wpłynął nowy projekt zmiany konstytucji złożony przez P. P. S., Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie.

Po 15 dniach projekt ten wstawiony będzie na porządek dzienny.

Po załatwieniu szeregu innych spraw posiedzenie zamknięto. Termin następnego posiedzenia wyznaczony będzie później.

Nowy mieszkaniec „Białego Domu”

Herbert Hoover objął wczoraj władzę



Nowoobрани prezydent Hoover (od prawej) w dniu dzisiejszym przejął władzę z rąk ustępującego prezydenta Coolidge'a (od lewej strony).

Do Waszyngtońskiego Białego Domu, rezydencji Prezydenta Stanów Zjednoczonych, wprowadził się wczoraj na przeciąg lat 4-ty nowy mieszkaniec — Herbert Hoover.

Osoba nowego Prezydenta Stanów Zjednoczonych znana jest dobrze całemu światu, a nas Polaków interesuje szczególnie ten okres jego działalności, który związany jest ściśle z naszą Ojczyzną, w pierwszych dniach niepodległości Polski.

Tak zrzuciło przeznaczenie, że przedstawiciel największej potęgi materialnej — najbogatszego kraju, jakim są St. Zjednoczone, w tych pierwszych latach odrodzonej Polski pozostawał w bezpośrednim kontakcie z naszym krajem, przypatrując się naszym pierwszym poczynaniom na niwie państwowej, przebywając w naszym kraju.

Herbert Hoover, nazajutrz po zwolnieniu Warszawy przez okupantów, bo 12 listopada, wyruszył do Europy, celem przeprowadzenia akcji ratowania cierpiących głód.

Już w grudniu Hoover wysłał do Warszawy pierwszą misję żywnościową, do której należą dr. Kellogg i płk. Grove, a w początku stycznia Hoover przybywa osobiście do Warszawy.

Nazwisko Hoovera jest bliskie sercom polskim, bo wszyscy pamiętamy, jak doniosłą była dla Polski akcja żywnościowa, którą kierował obecny Prezydent Stanów Zjednoczonych.

To też nic dziwnego, że cała Polska interesuje się tak ogromnie osobą Hoovera oraz składem jego gabinetu.

Z dotychczasowego gabinetu prezydenta Coolidge'a zostali przejęci tylko kanclerz skarbu Mellon i minister pracy Davis. Gabinet więc prez. Hoovera składać się będzie: departament zagraniczny — Henry L. Stimson; departament skarbu — Andrew Mellon, dotychczasowy sekretarz skarbu; departament wojny — James W. Wood, adwokat z Ohio; departament spraw wewnętrznych — dr. Ray Wilbur, prezes Leland Stanfords University, brat dotychczasowego ministra marynarki; departament marynarki — Charles F. Adams, adwokat z Bostonu; departament poczty — F. Brown, adwokat z Jowa; departament sprawiedliwości — William D. Mitchell; departament pracy — Davis, dotychczasowy sekretarz pracy w gabinecie Coolidge'a; departament rolnictwa — Artur Hyde, b. gubernator stanu Missouri.

Sklep Elektrowni

Piotrkowska 115

otwarty codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
do godz. 19-ej bez przerwy

Dyrekcja

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc., (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

zawiadamia W. P. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki 1-go kwartału (różowe), to jest za czas od 1-go marca 1929 roku, upływa dnia 10-go marca r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisłu przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

PRZY PŁACENIU NALEŻY BEZWZGLĘDNI PRZEDSTAWIĆ ZAPŁACONY RACHUNEK RÓŻOWY ZA IV KWARTAŁ 1928 ROKU.

Pełen entuzjazmu raport o Polsce złożył Devey koncernowi banków amerykańskich

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Świeżo ogłoszone sprawozdanie amerykańskiego doradcy finansowego przy Rządzie polskim, p. Devey'a, przesłane zainteresowanym przedstawicielom koncernu banków amerykańskich, które udzieliły Polsce pożyczki stabilizacyjnej, składa się z pięciu części. W pierwszej części p. Devey stwierdza, że plan stabilizacyjny wykonywany przez Polskę doskonale, w drugiej części omawiany jest budżet Państwa Polskiego na rok 1929/30. Trzecia część omawia sprawę importu i bilansu płatniczego.

Badając przyczyny, które doprowadziły do ujemnego bilansu handlowego, p. Devey zwraca uwagę na następujące fakty: Zniszczenie, dokonane w Polsce w czasie wojny, wyraża się sumą 2 miliardy 800 milionów złotych, w tej sumie koszt zniszczonych maszyn wynosi 228 milj. zł.

Jasnym więc jest, że jedną z ważniejszych pozycji w obecnym imporcie przedstawiają maszyny, sprowadzane dla podniesienia naszej wytwórczości przemysłowej.

Będzie to trwało jeszcze parę lat. Jest to jednak import, przeznaczony wyłącznie dla celów rzeczywistej produkcyjnej.

Dalej p. Devey zastanawia się nad pytaniem, dlaczego Polska, będąca krajem rolniczym, sprowadza z zagranicy znaczną ilość żywności. Zdaniem p. Devey'a dzieje się to skutkiem tego, że nie we wszystkich częściach kraju rolnictwo dźwignęło się do odpowiedniego poziomu po zniszczeniach wojennych.

W części czwartej p. Devey omawia zagadnienia kredytu krótkoterminowego i działalność polskich banków państwowych. Nawiązując do tego zagadnienia, sądzi on, że dlatego jest zamało środków na pokrycie, ponieważ spora część kapitałów ulokowana jest w instytucjach przemysłowych.

Sytuacja nie jest jednak zła, chociaż wywołuje wysoką cenę kredytu, co wpływa na zmniejszenie zysku i wzrost cen towaru.

Wreszcie w części piątej, omawiając warunki ekonomiczne Polski, p. Devey stwierdza, że w żadnym roku od czasu wojny nie było w Polsce takiego dobrobytu, jak w roku 1928, który rozpoczął się w warunkach bardzo pomyślnych i wykazywał stale polepszenie się podstaw stabilizacyjnych, wyrażających się: zrównoważaniem budżetu, stałym

kursem walut i spokojem wewnętrznym.

Charakteryzując wreszcie handel, p. Devey podkreśla tendencję zadawania się godziwym systemem i udoskonalania organizacji metod pracy.

Wreszcie p. Devey stwierdza, że aktywność przemysłu utrzymuje się na poziomie wyższym, niż w roku ubiegłym, albowiem obserwowane są stały wzrost produkcji w wielu gałęziach produkcji krajowej.

W Meksyku wybuchła rewolucja

Powstańcy zajęli cały szereg miast

NEW-YORK, 4.3. W Meksyku panuje wielkie podniecenie z powodu wiadomości o wybuchu nowej rewolucji w Vera Cruz, z którym komunikacja jest całkowicie przerwana. Według krążących pogłosek rewolucjonści zajęli miasto Nogales przy pomocy wojsk związkowych, działających pod rozkazami generała Jesus Aguirres i generała Menzua.

Kilka innych miast w stanie Vera Cruz również ogarnął bunt.

VERA CRUZ, 4.3. Generał Aguirres owdlał miastem oraz siedmioma okręgami w stanie Vera Cruz, położonymi nad zatoką meksykańską, które przyłączyły się do zbuntowanych wojsk. Według oświadczeń generała Aguirre do buntu miało się przyłączyć jeszcze dalszych 8 stanów meksykańskich.

Jednocześnie nadchodzą wiadomości o

wybuchu rewolucji na przełęczy Tehuantepec.

Stan Sonora, jeden z największych okręgów górniczych Meksyku, posiadający załogę wojsk związkowych, przyłączył się do buntu. Buntownicy popierają kandydaturę generała Jalanzuela na prezydenta Meksyku. Na czele zbuntowanych wojsk w stanie Sonora stoi generał Menzua.

Prezydent Portes Gil mianował b. prezydenta Callesa ministrem wojny. Calles objął natchmiast urządowanie.

Według ostatnich wiadomości cała prowincja Sonora jest w rękach powstańców. Miasto graniczne Nigalez również zostało obsadzone przez powstańców bez walki. W Meksyku panuje wzburzenie. Samochody pancernie krążą po stolicy.

Rząd spodziewa się, że wkrótce zostanie panem sytuacji. (PAT)

Wstępne narady w Genewie

Wszyscy przygotowują się do walnej rozprawy o mniejszości narodowe

GENEWA, 4.3. Sprawa dopuszczenia państw, posiadających mniejszości narodowe do udziału w obradach Rady, dotyczących poprawy ochrony mniejszości, omawiana jest żywo w kołach Ligi Narodów.

Prośba Litwy dopuszczenia jej do udziału w obradach, która ma być rozpatrywana przez prawniczy komitet pięciu, ma małe szanse uwzględnienia jej przez tę komisję. (PAT)

GENEWA, 4.3. Delegat Polski złożył dziś w sekretariacie Ligi Narodów wyjaśnienie rządu polskiego w sprawie skargi „Volksbudu”, dotyczącej aresztowania posła Ulitza.

Wyjaśnienie Polski ma być ogłoszone prawdopodobnie we wtorek. Podkreśla ono, że sprawa leży całkowicie w zakresie kompetencji władz sądowych, że przeto rząd polski nie może wywierać żadnego wpływu na bieg tej sprawy, tembardziej więc nie może sobie rościć do tego pretensji żadna instytucja międzynarodowa. (PAT)

Zyczenia ziemi wileńskiej złożą Marszałkowi 22 strzelcy z Wilna

WILNO, 4.3. W dniu 4 b. m. o godz. 11 ej przed południem wymaszerowała z Wilna do Warszawy drużyna złożona z 22 strzelców pod dowództwem komendanta obwodu Fijałkowskiego. Drużyna ta udaje się do Warszawy dla złożenia p. marszałkowi Piłsudskiemu hołdu i życzeń ziemi wileńskiej i wręczenia adresu zaopatrzonego w tysiące podpisów.

Drużyna maszerując po kilkadziesiąt kilometrów dziennie przybędzie do Warszawy w dniu 17 b. m., poczem po jednodniowym odpoczynku weźmie udział w marszu drużyn strzeleckich w dniu 19 marca r. b. z Sulejówka do Belwederu. (PAT)

Kłeska głodu na Litwie

przybiera katastrofalne rozmiary

KOWNO, 4.3. Kłeska głodu przedstawia się o wiele groźniej niż początkowo mniemano. Okazuje się, że liczba ofiar dochodzi obecnie do 8 tysięcy.

10 tysięcy mieszkańców północnej Litwy przeważnie włościan znajduje się w sytuacji strasznej, przyczem zmuszeni są likwidować swe gospodarstwa.

Z powodu braku miejsca ofiary na ś. p. Ciesińskiego będą umieszczone w jutrzejszym numerze.

Kino-teatr „Zachęta”

ul. Zgierska 26, przy Pl. Kościelnym

Od wtorku 5 do 11 marca 1929 włącznie

Niebywałą tragedję nieznanego zionlerza ilustruje potężny dramat ludzkich namietności p. t.

Gehenna zdradzonego męża

Największy arcydzielnik obecnego sezonu! Perla produkcji kinematograficznej Role główne odtwarzają: słynna chinka „Li” z Niewolnicy z Szanghaju!

Agnes Peterson Mozzuchinowa, Hr. Agnes Estarhazy, oraz posagowy piękny Hans Stuw.

Początek seansów o godz. 4 w soboty, niedzielę i święta o g. 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Kino „VICTORJA”

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.

Od wtorku 5 do poniedziałku 11 marca włącznie.

Wielkie arcydzieło króla realizatorów JOE MARYA twórcy niezapomnianego „Indyjskiego grobowca” w rekordowym filmie

W porywie zmysłów

Artyzm dramatyczny malujący niebo i piekło nowoczesnego małżeństwa w rolach czołowych:

Kathe von Nagy, Vivian Gibson i Hans Brauswetter

Następny program: Harry Liedtke (Robert i Bertrand)

Początek seansów o godz. 6-aj, w sobotę o godz. 5-aj pp., w niedzielę o 3-aj pp.

Kino „SŁOŃCE”

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od wtorku, dnia 5 do 11 marca 1929 r.

Niebywała premiera!

Epopea siły i bohaterstwa nieustraszonych ochotników w walce o niepodległość p. t.

W ogniu i potokach krwi

Potężny dramat wojenny w 10 aktach Akcja toczy się na pograniczu Rosji bolszewickiej i jednego z państw ościennych.

Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3-aj w niedzielę o godz. 1. Uwaga: W niedzielę na 1. seans od 1-3 wszystkie miejsca po 40 gr. Dojazd tramwajami 3 i 4

Kino „BAJKA” ul. FRANCISZKANSKA 31a (róg Brzezińskiej)

Dziś premiera!

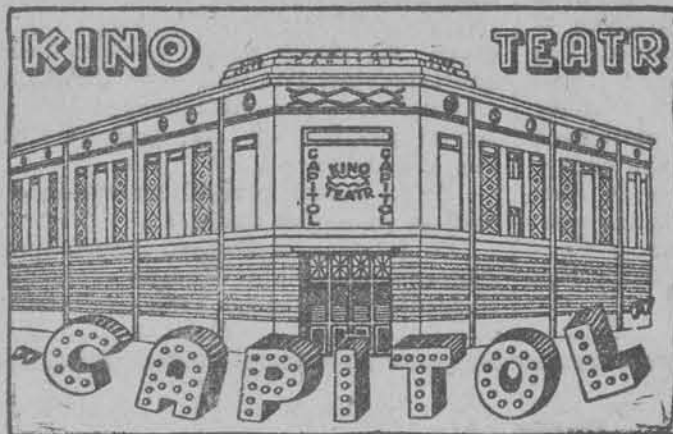
Emil Jannings, Mia May, Erika Glaesner
Włodzimierz Gajdarow

W potężnej tragedji p. Hrabina Paryża kochającej kobiety t.

w nowym literackim opracowaniu w 2 serjach 14 aktach (jako całość)

Doborowa orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek codziennie o godz. 4.30 w soboty, niedzielę i święta od 12-3-aj oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy. 1411



Róg Zawadzkiej i Zachodniej

Dziś premiera!

O czym się nie mówi rodzicom...

Dramat osnuty na tle najbardziej dyskretnych przeżyć dzisiejszej młodzieży.

NINA VANNA
MARY JOHNSON
ELŻBIETA PINAJEW
ANDRÉ MATTONI
ERNEST VEREBES
ERYK KAISER-TITZ

Wielka orkiestra symfoniczna z udziałem organów pod batutą p. Sz. Bajgelmana.

Kino Spółdzielnia

Pracowników Państwowych,
Komunalnych i Społecznych

w ŁODZI, ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś wielka premiera! Arcydzieło sztuki kinematograficznej!

Skrzydła (Wings) Klara Bow i Karolem Rogers

Wielka epopea bohaterów przestworza. Niebywałe emocje. Niezrównana technika. Potężna tragedia dusz młodocianych na tle pamiętnych dla nas dni wielkiej wojny.

Następny program: „NOWOCZESNY CASANOWA” w roli gł. Vivian Gibson i Harry Liedtke.

Początek seansów o godz. 3.30, w soboty niedzielę i święta o godz. 2-aj po poł. Ostatni seans o 9.30. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

SPOWIEDŹ LWIA TROCKIEGO

Fortuna kołem się toczy... Moje wygnanie to jeszcze nie ostatnie słowo... Sensacyjne wynurzenia wypędzonego z Rosji dyktatora

Do dziś dnia jeszcze sprawa wygnania Trockiego z Rosji otoczona jest dla Europy tajemnicą.

Cóż dziwnego? Dość powiedzieć, że sama ludność sowieckich o wyekspedjowaniu Trockiego dowiedziała się z krótkiej wzmianki, wydrukowanej drobnym drukiem w urzędowych „Izwiestjach w dziale kroniki.

Tem większej sensacyjności nabiera „spowiedź” Trockiego, drukowana obecnie w dzienniku „Journal”.

Oto, co czytamy:



Lew Trocki.

„Piszę te słowa w Konstantynopolu, dokąd dnia 12 lutego dostawił mnie sowiecki statek „Iljicz”. Przybyłem tutaj nie z własnej woli, jak podawały niektóre depesze. Na pokładzie statku, którym przyjechałem, znajdowała się (prócz mnie) moja rodzina i agenci „czczewczajki”. Przybywszy na miejsce niezwłocznie zwróciłem się do Mustafy Kemal Paszy z listem następującym:

„Szanowny Panie!

Donoszę urzędowo, że znalazłem się na terytorjum waszym nie z własnej woli, lecz pod presją.

Trocki”.

Chciałbym, aby czytelnicy tych słów zagranicą nie powzięli jakichkolwiek podejrzeń co do tego niezbitego faktu, że mój stosunek do rewolucji, sowiektów, marksizmu, i bolszewizmu pozostał bez żadnych zmian. Polityka nie może grać żadnej roli w osobistych przeżyciach.

Rzecz prosta, skoro miałem być już wygnany z Rosji, wolałbym wybrać jakiś kraj, którego język i obyczaje znam. Niestety, pragnienia i upodobania wygnancom nie są brane pod uwagę przez tych, którzy ich wysiedlają. Pamiętam, że w 1916 roku francuski rząd wyekspedjował mnie do Hiszpanii, mimo, że nie mam pojęcia o tym kraju i nie znam jego języka. Nie zdążyłem go się nawet nauczyć wobec nowej szybkiej, a pod przymusem, zmiany miejsca.

Gdyby uczucie zemsty mogło grać jakąś rolę w polityce, to musiałbym się w czas jakiś potem cieszyć, że tenże francuski minister, Malvy, który mnie kazał deportować, był później sam wygnany przez Clemenceau. Więcej nawet. Naczelnik francuskiej policji politycznej, który moje wygnanie umiejętnie zorganizował był w roku 1918, aresztowany w Rosji, dokąd przyjechał w pewnej bardzo poufnej misji.

Gdy go wprowadzono do mnie, a byłem wówczas ministrem wojny w sowietach, zawałem ze zdumieniem:

— Jakże to się stało, drogi panie, że spotykamy się znów, a w tak odmiennych rolach?

Odpowiedział mi:

— Fortuna kołem się toczy...

Ta odpowiedź wydała mi się wyjątkowo rozsądną. Świat znajduje się dziś w takiej sytuacji, że długo jeszcze to przysłowie o toczącej się fortunie będzie jedynym wytłumaczeniem wielu wypadków...

Moje wygnanie z Rosji nie jest jeszcze ostatnim słowem...

Wypadki mogą teraz postępować mniej lub więcej szybko i w mniej lub więcej prostym, raz wytkniętym kierunku... W szkole Marksa nauczyłem się rozumieć historię.

Rozpatrzmy teraz fakty, które mogą wyjaśnić obecny stan rzeczy.

W styczniu 1928 roku XV kongres partii

komunistycznej, będący właściwie kongresem partyzantów Stalina skazał na wygnanie wszystkich członków opozycji i upoważnił rząd do wszczęcia przeciw nim kroków represyjnych.

W czas jakiś potem 700 członków opozycji (ta liczba powiększyła się wkrótce do kilku tysięcy) było zesłanych do różnych dalekich miejscowości Syberji i Azji Środkowej.

W liczbie zesłanych znajdowali się między innymi: Rakowski, b. sowiecki poseł w Paryżu, od 40-tu lat walczący o sprawę pro-

letariatu, Karol Radek, Szurinow, jeden z założycieli partii, Preobrażenski, znakomity ekonomista, jeden z sowieckich ekspertów przy rokowaniach handlowych z Francją, Mraczewski i Murałow, wybitni rewolucyjni dowódcy i Bielobrodow, minister spraw wewnętrznych do zesłania. Mógłbym wyliczyć setkę nazwisk jeszcze. Powiem tylko, że rewolucyjna wartość tych ludzi stała znacznie wyżej od wartości tych, którzy ich skazywali na wygnanie.

Jako miejsce mojego zesłania wybrano miasto Alma Ata, gdzie panuje morderczo

malarja, gdzie często zdarzają się trzęsienia ziemi i powodzie katastrofalne.

Miasto owe odległe jest o 2.300 kilometrów od Moskwy, a o 250 klm. od najbliższej kolei. Dole wygnanica tutaj dzielili ze mną moja żona i mój syn.

Zabrałem trochę książek. Poczta dostarczała gazety bardzo nieregularnie. Czasem co 2 tygodnie — czasem co 2 miesiące.

Miałem przyjaciół, ale żyłem w zupełnej samotności, gdyż byłem jak trędowaty — każde zetknięcie się ze mną groziło poważnymi represjami.

Jedynie w czasie wycieczek na polowania stykałem się z otaczającym mnie światem. Towarzyszyli mi: żona i syn. A za nami zawsze i wszędzie — dwaj czekiści.

Tak minęło z górą 10 miesięcy mego ciężkiego wygnania.

Dnia 16 grudnia 1928 roku zjawił się u mnie komisarz z czczewczajki z ultimatum. Domagano się, abym wyrzekł się wszelkiej działalności politycznej w kierunku opozycyjnym. W przeciwnym razie rząd sowiecki zmuszony będzie przedsięwziąć wszelkie środki celem zupełnej izolacji mej osoby od świata.

Na takie ultimatum odpowiedziałem memorandumem do prezydium Kominternu.

Pisałem:

„Zakomunikowane mi żądanie wyrzeczenia się aktywnej polityki opozycyjnej uważam za równoznaczne z żądaniem wyrzeczenia się walki o prawa proletariatu, którą prowadzę od 32 lat. W mej aktywności starają się dopatrzeć kontr-rewolucyjności. Ale usiłują to ludzie, których ja sam oskarżam o pogwałcenie doktryn Marksa i Lenina i o gwałt nad wskazaniami historii.

Stwierdzam, że w ciągu 6 lat po rewolucji listopadowej Sowiecka Rosja szła powoli, ale nieuchronnie w kierunku reakcji. Jaskrawym jej znakiem było zorganizowane rozbicie lewego skrzydła partii.

Jako ratunek przeciw temu, co się dzieje, żądałem, aby nam przywrócono prawa członków, ale nie jako pokutującym grzesznikom, tylko jako rewolucjonistom, którzy nigdy nie zdradzili swego sztandaru.

Co do samego ultimatum, mogę jedynie oświadczyć, że tylko wyrodkowi biurokratyzmu mogą pozwolić sobie na żądanie od rewolucjonisty, aby wyrzekł się swej działalności i tylko niskiego gatunku renegaci mają celność zwracać się z takim żądaniem.

Czy chcecie długo jeszcze sprawiać rządzą siłą i gwałtem nad oburzonym narodem?

My wiemy na czem polega nasz obowiązek i wypełnimy go do końca”.

Taki list posłałem w odpowiedzi na ultimatum...

Wywieziono mnie za granice Rosji.

Lew Trocki”.

Po tej niezwykle interesującej spowiedzi straconego tyta bolszewizmu — w myśl jego zapowiedzi — ukazać się mają następne rewelacje. Nie omieszkamy je przedrukować.

Paryż — miasto ludzi bez ojczyzny Z życia międzynarodowej emigracji politycznej

PARYŻ, 28 luty.

Zamknięte w murach metropolii światowej Paryża mieści się drugie, znacznie mniejsze miasto: miasto bezdomnych. To miasto w mieście liczy 100.000 mieszkańców. Jego obywatele, których przywiał tam wicher politycznych wypadków, żyją w Paryżu nie dlatego, iż im to sprawnia przyjemność, ale dlatego, że nie mają innego wyboru. Wszyscy oni opuścili ojczyznę lub też zostali z niej wydaleny z powodów politycznych. Połowa z nich, to Rosjanie. Drugą największą grupę tworzą Włosi. A potem następują Hiszpanie, Portugalczyki, Węgrzy, Polacy, Rumuni, Turcy, Egipcjanie, Syryjczycy, Anglicy, Amerykanie, Chilijczycy, Peruwianczycy, ludzie z Wenezueli, Grecji i Meksyku.

Prawie wszyscy mieszkańcy tego dziwnego miasta zajmowali niegdyś wysokie i ważne stanowiska. Wielu z nich może się poszczycić szlacheckim pochodzeniem, niektórzy są nawet b. królami, albo też pretendentami do tronów. Jest to miasto ludzi biednych. Dziewięćdziesiąt procent mieszkańców wstaje wczesnym rankiem i idzie do pracy. A ci, którzy pracują, pracują znacznie ciężiej, niż kiedykolwiek w życiu, gdyż opuściwszy swoje biuro lub fabrykę, udają się na miejsce zborne swoich współrodaków i tam pracują w dalszym ciągu. A ostatnia praca nie jest już płatna, ale wykonują ją z największą zaciętością, bowiem jest to robota polityczna, skierowana przeciwko rządowi ich ojczyzny.

Organizacja tych wszystkich partij jest nadzwyczajna. Emigranci schodzą się w kawiarni. Najbystrzejszy detektyw nie mógłby stwierdzić, że przychodzą w innym celu, jak dla towarzyskiej rozrywki. Prawdziwa robota natomiast odbywa się za zamkniętymi drzwiami małych, skromnie umeblowanych mieszkań. W ten sposób planowano ostatnią rewolucję hiszpańską w mieszkaniu Sancheza Guerrasa, byłego hiszpańskiego prezydenta ministrów, który znajduje się obecnie w więzieniu w Walencji. Dawniej zbierali się zawsze Hiszpanie w sławnej kawiarni Rotonede ze swoimi moralnymi przywódcami, prof. Miguelem de Amunano oraz Ortega Gassetem, powieściopisarzami o europejskiej sławie.

Rotonda jest od niepamiętnych czasów punktem zbornym wszystkich emigrantów. Włosi wciąż się tam jeszcze zbierają, ale nie mają już odwagi mówić głośno i otwarcie, ośkaż im wiadomo, że kelnerzy w kawiarni są na żołdzie francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Niezliczone plany polityczne powstały przy marmurowych stolikach Rotonede.

Rosjanie nie zbierają się w jednym miejscu, gdyż są na zbyt liczni. Prawdziwi przywódcy ich ruchu zbierają się 2 lub 3 razy w tygodniu w redakcjach swoich dzienników, albo w paryskiej akademii Białej armji. Ci, którzy nie stoją wprost w służbie kontrrewolucyjnej, pracują jako szoferzy, kelnerzy i lokaje. Wielu z nich zdobyło sobie sławę jako malarze, dziennikarze, lekarze i chemicy. Niektórzy znowu otworzyli restauracje, albo użyczyli swego nazwiska i tytułu wielkim magazynom mody.

Włosi, Hiszpanie i Węgrzy, oraz ci wszyscy, którzy nie rozporządzają żadnymi środkami, jeśli się jakiegokolwiek pracy, ażeby tylko zarobić na życie. Dziennikarze i powieściopisarze znajdują się w znacznie gorszym położeniu, niż inne zawody, gdyż największą przeszkodą jest dla nich obcy język. Nędza i cierpienia w gronie emigrantów były nieraz bardzo wielkie. Ale jest między nimi niesłychana koleżeńskość i solidarność, która im pozwoliła prowadzić z nieustającą energią walkę o byt.

Niema w tem nic dziwnego, że wygnanie wyrównało wiele różnic i przeciwieństw. Rójaliści i radykali, którzy się nienawidzili i zwalczyli wzajemnie w ojczyźnie, stali się w Paryżu przez wspólny los przyjaciółmi. Włosi wszystkich politycznych partij i odcieni podali sobie w Paryżu ręce przeciwko Mussolinemu. Rosjanie mają jeden wspólny cel w zwalczaniu komunizmu. Węgrzy, pomiędzy którymi znajdują się legitymiści, rojaliści, komuniści i liberałowie, odnoszą się do siebie z największą przyjaźnią. Niedawno zawiązano klub międzynarodowy, w którym zbierają się co tydzień wygnanci wszystkich narodowości. Duszą tego klubu jest córka byłego włoskiego prezydenta ministrów, Nitiego.

Aleksy Rzewski

Łódzki Starosta Powiatowy

Obrona państwa jako problem społeczny

Skrót wykładów prof. płk. Iwanowskiego w Wyższej Szkole Nauk Społecznych i Ekonomicznych z r. 1925 w Łodzi.

(Ciąg dalszy)

Obecny stan lotnictwa i jego rozwój. — Rola lotnictwa w obronie Państwa.

W dziedzinie obserwacji wojsk nieprzyjacielskich, ataku i kierowania ogniem artylerji, lotnictwo zajmuje pierwszorzędne miejsce. Od pamiętnej chwili kiedy bracia Wreghet w Ameryce, zbudowali samolot dwupłazyczny, na którym dnia 13. XII. 1903 r. przelecieli 260 metrów w 59 sekund, a Dumont w Paryżu — 220 metrów, stosunki zmieniły się radykalnie. Wojny przyczyniła się do olbrzymiego postępu lotnictwa, a rozwój myśli ludzkiej w kierunku podboju powietrza, idzie coraz bardziej naprzód i naprzód. Lotnicy francuscy twierdzą, że bitwę pod Marną wygrał lotnik Vataou, który dnia 2. IX. o godzinie 20 m. 30 zakomunikował gen. Galieni o zwrocie prawego skrzydła niemieckiego. U-

derzono na odsonięte skrzydło armji gen. Kluka i zmuszono Niemców do odwrotu z pod bram Paryża.

Istnieje lotnictwo obserwacyjne myśliwskie, łącznikowe i niszczytelne. Polska wobec rozbudowy lotnictwa w Niemczech i Rosji przedstawia się dość skromnie.

Lotnictwo jest warunkiem zwycięskiej kampanji wojennej.

Środki komunikacji, jako czynnik obrony narodowej. — Koleje podczas wojny. — Charakterystyka sieci kolejowej w Polsce, w związku z obroną jej granic. Drogi wodne śródlądowe. — Inne środki komunikacji, konwencje międzynarodowe komunikacyjne.

Rozwój komunikacji na początku wieku XX dochodzi w Europie do ogólnej ilości 350.000 klm. Dwa czynniki wpływają narazem na rozwój sieci kolejowej: gospodarczy i strategiczny. Drogi

żelazne torują drogę nowym podbojom i konfliktom międzynarodowym. Przeczuwane starcia z Japonją spowodowały budowę i ukończenie w r. 1904 pierwszej kolei trans-azjatyckiej, wielkiej kolei syberyjskiej, Niemcy kończą w r. 1911 kolej Bagdadzką, z Konstantynopola na wschód. Chęć utrwalenia panowania Anglii w Afryce, doprowadza do budowy linii trans-atlantycznej od Kairu aż po przylądek Dobrej Nadziei. Przekopanie kanału Sueskiego w drugiej połowie XIX stulecia, wprowadza przewrót w stosunkach międzynarodowych Europy. Wojna światowa była wojną transportów, wojną kolei żelaznych, zadecydowała o niejednej bitwie i zwycięstwie. Olbrzymie ilości materiałów, które trzeba było przewozić, dowozić nie tylko na front, ale do fabryk i wytworni. Wojna toczyła się od Odesy, Rygi i Archangielska do brzegów Atlantyku prawie i morza Śródziemnego. Amunicja, prace polowe i fortyfikacyjne, wyżywienie mas walczących, wreszcie przewozy samych wojsk, wymagały sprawnego i rozległego aparatu komunikacyjnego.

W wojnie nowoczesnej mobilizacja i militarzacja kolei jest koniecznością, od której zależy zwycięstwo.

(d. c. n.)

KRONIKA

Wtorek, 5 marca, Adryana i Euzebjusza.
Środa, 6 marca, Marcjana.

TEATRY.

Teatr Miejski — Hinkeman.
Teatr Kameralny — Kokoty z towarzystwa.
Teatr Popularny — Romeo i Julja.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Spowiedź szesnastoletniej.
Bajka — Hrabina Paryża.
Casino — Adjutant Cara.
Capitol — O czym się nie mówi rodzicom.
Corso — Złodzieje hotelowi.
Czary — Na stokach cytadeli.
Dom Ludowy — Gdy mężczyzna się budzi.
Era — Człowiek z biczem.
Grand-Kino — Barka Miłości.
Luna — Mogiła wśród lodowców.
Miejskie Kino Oświatowe — Chata Wujka Toma.
Mimoza — Burza.
Odeon — Król ułanów.
Palace — Arcyzłodziej z Damaszku.
Resursa — Biała sonata.
Splendid — Ponad śnieg.
Spółdzielnia — Skrzydła.
Słońce — W ogniu i potokach krwi.
Victoria — W porywie zmysłów.
Wodewil — Księżniczka Dunaju.
Zachęta — Gehenna zdradzonego męża.

Nowy dyrektor

Funduszu Bezrobocia w Łodzi

Jak donosiliśmy swego czasu dyrektor okręgowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi p. Ofenberg został przeniesiony z zajmowanego stanowiska do dyrekcji głównej w Warszawie. Miejsce jego w łódzkim Funduszu Bezrobocia zajmie dotychczasowy kierownik F. B. w Poznaniu p. Stanisław Zieliński, który przybywa do naszego miasta jutro, by objąć urząd dowanie.

Roczne Walne Zebranie

członków „Sokoła” gniazda „Łódź I”

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sokołni przy ulicy Nawrot Nr. 23 roczne walne zebranie członków „Sokoła” gniazda Łódź I.

O godzinie 4-ej i pół wiceprezes, dh. Szenfelder krótkim przemówieniem zagał zebranie, powołując na przewodniczącego druha Pniewskiego, zaś na asesorów dhnę Dzieciołowską i dha Stasiaka, na sekretarza dha Górkiewicza.

Ze złożonych sprawozdań możemy stwierdzić, że w roku ubiegłym zarząd dokonał bardzo wiele pracy, zmierzającej do postawienia gniazda Łódź I na przodowniczym miejscu w okręgu łódzkim.

Po udzieleniu zarządowi, na wniosek komisji rewizyjnej, absolutorjum, przystąpiono do wyborów prezesa, wiceprezesa, oraz uzupełniających zarządu, jak również sądu honorowego i komisji rewizyjnej.

W wyniku głosowania wybrano na prezesa dha Pogońskiego Józefa, wiceprezesa dha Krzemieńskiego Władysława.

Następnie walne zebranie, na wniosek zarządu, uchwaliło z dniem 1 marca r. b. pobierać wpisowe od członków w kwocie zł. 4 — zaś składki członkowskie po 1 zł. miesięcznie od członków ćwiczących i zł. 2 od członków nieczynnych.

Natychmiastowe

wydawanie

paszportów zagranicznych

Łódzkie Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że paszporty zagraniczne petentom będą wydawane tylko w wyjątkowo nagłych wypadkach natychmiast.

We wszystkich innych wypadkach petenci winni zgłaszać się zawnazem celem otrzymania paszportu zagranicznego.

Tydzień dziecka

Na prośbę Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia temu Komitetowi na urządzenie „Tygodnia Dziecka” w czasie od 16 do 23 maja r. b. na całym obszarze Rzeczypospolitej, oprócz województwa śląskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Uzyskane ze zbiórki fundusze przeznacza się na cele rzeczzonego Komitetu.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

W dniu 3 marca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

ś. † p.

Wacław Władysław Kordowski

długoletni pracownik Sejmiku Łódzkiego

W zmarłym tracimy gorliwego, sumiennego i uczciwego pracownika

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU ŁÓDZKIEGO.

759

Łódź robotnicza przeciwko podwyższeniu komornego

Związki robotnicze prześlą memorjał protestacyjny do Rządu

Rządowy projekt podwyższenia komornego wywołał żywe zainteresowanie, oraz liczne protesty tych organizacji i ugrupowań robotniczych, na których najbardziej odbił się on i najdotkliwiej zostałby odczuty, a więc na organizacjach, grupujących w sobie olbrzymie rzesze robotnicze i pracownicze, które postanowiły, stając w obronie swych interesów, jaknajenergiczniej zaprotestować przeciwko projektowi i nie dopuścić do jego urzeczywistnienia.

Szczególnie gorąco protestować będą Zawodowe Związki Robotnicze.

Czując to i rozumiejąc Związki Zawodowe postanowiły przeprowadzić zbiorową akcję protestacyjną na terenie Łodzi, oraz za pośrednictwem swych posłów u rządu.

Jak nas informują w najbliższej przyszłości komitet wykonawczy zarządu głównego klasowego związku włókienniczego poweźmie odpowiednią decyzję i prześle odpowiednio umotywowaną do władz rządowych.

Akcja protestacyjna przeciwko podwyższeniu czynszu mieszkaniowego

Zjednoczenie lokatorów i sublokatorów wysłało depezę do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj odbyło się posiedzenie zjednoczenia lokatorów i sublokatorów, na którym po dłuższej dyskusji po omówieniu projektowanej przez rząd wyższej komornego uchwalono wystosować depezę do P. Prezydenta Rzeczypospolitej do pp. Marszałków Sejmu i Senatu, do Marszałka Piłsudskiego, oraz do Rady Ministrów.

W depeży tej zarząd wskazuje na niere-

alność projektowanej podwyżki, która wywołać może katastrofalne skutki wśród najszerzych warstw społeczeństwa. Rozwiązaniem kwestji funduszy budowlanych zarząd upatruje w ewentualnym podwyższeniu podatku dochodowego, oraz w specjalnym dodatku od przyrastających wartości nieruchomości miejskich.

Kontrola sanitarna nieruchomości

W dniu wczorajszym upłynął termin uruchomienia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych

Zgodnie z rozporządzeniem, wydanym przez Magistrat m. Łodzi w porozumieniu ze Starostwem Grodzkim, w dniu wczorajszym upłynął termin uruchomienia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz usunięcia śniegu i lodu z dziedzińców, ścieków i dachów.

Ponieważ termin ten nie został, wbrew błędnym informacjom, bynajmniej przesunięty, komisje specjalne Miejskich Dozorów Sanitarnych przystępują w dniu dzisiejszym do kontroli, mającej na celu ustalenie, czy wydane zarządzenia zostały wykonane.

W wypadkach stwierdzenia, iż właściciele nieruchomości względnie administratorzy nie wypełnili wydanych zarządzeń, spisane zostaną protokoły, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

Niezależnie od tych kar, Łódzkie Starostwo Grodzkie zarządzi wobec opornych wykonanie niezbędne świadczenia na ich koszt, powstałe zaś z tego powodu wydatki, ściągnięte będą w drodze przymusowej.

Plan oświetlenia ulic na rok 1929

Instalację elektryczną otrzymają przedmieścia

Wydział Przedsiębiorstw Miejskich przystąpił do opracowania planu oświetlenia ulic na r. 1929.

Plan ten obejmuje m. in. zainstalowanie na arterjach wjazdowych, a mianowicie: na ul. Pabjanickiej, ul. Aleksandrowskiej i ul. Zgierskiej oświetlenia elektrycznego przy pomocy lamp 500-watowych, rozmieszczonych w odległości 50 m. jedna od drugiej.

W ten sposób arterje wjazdowe otrzyma-

ją analogiczne oświetlenie jak ul. Piotrkowska.

Dotychczasowe urządzenia świetlne tych ulic przeniesione zostaną na ulice boczne.

W pierwszym rzędzie przewidziane jest oświetlenie nieoświetlonych dotąd ulic dzielnic Bałuty i Widzew. Poza tem — zgodnie z koncesją — Łódzkie Tow. Elektryczne zaprowadzi oświetlenie na 5 km. ulic śródmieścia.

Budowa szpitala Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi

Wewnętrzne urządzenie szpitala powierzono firmie Nostler i Ferenbach

Jak wiadomo, Okr. Zw. Kas Chorych w Łodzi prowadzi od dłuższego czasu budowę własnego szpitala, który ma być urządzony według najnowszych wymagań techniki współczesnej. Ze szpitala tego korzystać będą ubezpieczeni członkowie Kasy Chor. Gmach szpitala tego wzniesiony został w stanie surowym.

W chwili obecnej Okr. Zw. Kas Chorych rozpisal konkurs na wewnętrzne urządzenie szpitala oraz na wykończenie gmachu

W wyniku konkursu wpłynęły trzy oferty prywatnych przedsiębiorców budowlanych.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji budowlanej Kas Chorych, na którym rozpatrywano zgłoszone oferty. Za najodpowiedniejszą i najwygodniejszą uznana została oferta firmy budowlanej Nestler i Ferenbach, której Okr. Zw. Kas Chorych zdecydował powierzyć wykończenie wnętrza gmachu szpitalnego.

Nie wolno

podwyższać czynszu komornianego sublokatorom

Korzystając z zapowiedzianego projektu podwyższenia komornego właściciele mieszkań odnajmowanych sublokatorom, przypuszczający, że projekt ustawy o podatku na rzecz budowy małych mieszkań jest już wprowadzony w życie, podwyższają ceny za pokoje.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyda odpowiednie zarządzenie, na mocy którego ci wszyscy, którzy korzystają z nieświadomości sublokatorów i uprawiają lichwę mieszkaniową, pociągani będą do odpowiedzialności.

Budowa kabla podziemnego

Łódź — Warszawa

Swego czasu donosiliśmy, że władze rządowe zamierzają za pośrednictwem Ministerstwa Poczty i Telegrafów urzeczywistnić projekt budowy kabla podziemnego Warszawa-Łódź.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostanie podpisany ostateczny układ Ministerstwa Poczty i Telegrafów z wytwórcami polskimi w sprawie założenia tego kabla. — Umowa zawarta będzie z fabrykami kabli „Skoda” w Warszawie, z fabryką kabli w Bydgoszczy i w Krakowie.

Koszta kabli wynoszą 12.000 złotych, zatem firma amerykańska „Standard” i niemiecka „Simens” dostarczą dla nowej linii wzmacniaczy.

Linja obliczona jest na 500 połączeń jedno cześnie. Kabel ten w niektórych miejscach posiadać będzie rozgałęzienia, wiodące do miasteczek sąsiednich.

Niebawem pociągi zaczną kursować normalnie

Wczorajsza prasa podała, iż z dniem wczorajszym z polecenia Ministerstwa komunikacji pociągi osobowe będą kursować z Łodzi w pełnym swym składzie, zgodnie z rozkładem jazdy.

Wiadomość ta, pisana przez jedną z agencji reporterskich, okazała się nieprawdziwą.

Jak nas informują ze źródeł miarodajnych, w dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczolt zwrócił się telefonicznie z prośbą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o interwencję w Ministerstwie Komunikacji w sprawie przywrócenia w Łodzi normalnego ruchu kolejowego.

Co usłyszymy dziś przez radio

WTOREK, 5 marca 1929 r.

- 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjankiej w Krakowie, komunikaty.
- 12.10 — Koncert płyt gramofonowych.
- 13.00 — Komunikaty.
- 15.10 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Upadek Grecji i kultura Helleniczna”, wygł. prof. Jan Jakubowski.
- 15.35 — Odczyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. luty”, wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiecki.
- 16.00 — „Chwila Lotnicza”.
- 16.15 — Program dla dzieci. Koncert kanarków.
- 17.00 — Odczyt p. t. „Sport i Kino” — wygł. p. Tadeusz Maltze.
- 17.25 — Odczyt organizowany staraniem komitetu wystawy propagandowej p. t. „Istota i znaczenie reklamy” — wygł. red. Stan. Szczerbiński.
- 17.55 — Koncert orkiestry polskiego radja.
- 18.35 — Recytacje poetyckie z Wilna.
- 18.50 — Rozmaitości.
- 19.50 — Transmisja z opery poznańskiej.
- 22.00 — komunikaty.

Depesze będą mniej kosztowały

W dniu wczorajszym Urząd Telegraficzny w Łodzi otrzymał okólnik ministerstwa, wyjaśniający obliczenie wyrazów w adresach telegraficznych.

Według okólnika, przy obliczaniu ilości wyrazów w adresach telegramów należy w wypadkach, gdy chodzi o ustalenie miejsc zamieszkania, t. j. numeru domu i numeru mieszkania naprz. „12 (m) 7” lub „22 m 22” oznaczenia liczyć za jeden wyraz bez względu na to, czy są w adresie, tekście, czy też w podpisie telegramu. W myśl obowiązujących przepisów taryfikacji nie można w tym razie uważać kreski ułamkowej za oddzielny znak w grupie liter, o ile jednak wyraz wskazujący bliższe oznaczenie miejsca zamieszkania posiada z pominięciem kreski ułamkowej więcej niż 5 znaków, naprzykład: „312 m. 12”, wówczas należy go liczyć za dwa wyrazy.

Nieuczciwy buchalter

Zbiegł z pieniędzmi przeznaczonymi na wypłatę dla robotników

Od dłuższego czasu w firmie Abram Dreznier, ul. Cegielińska 17 pracował buchalter Weinryb Izrael, zamieszkały przy ul. Kamieniej Nr. 3.

Właściciel firmy miał zaufanie do buchaltera i powierzył mu niekiedy sumy pieniędzy na wypłatę robotników, jakoteż buchalter był wysyłany na inkaso.

W dniu onegdajszym buchalter otrzymał z firmy 350 zł., którą to sumę miał wypłacić robotnikom. Weinryb - buchalter wypłaty nie uskutecznił i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zderzenie wagonów tramwajowych

Wiadomo już, że najbardziej pechowym tramwajem jest linia 4, która kilka razy dziennie jest ofiarą jakiegoś wypadku.

Onegdaj u zbiegu ulic Kilińskiego i Napiorkowskiego zderzyły się dwie czwórki z powodu źle nastawionej zwrotnicy.

W wagonach wyleciały szyby, lecz na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

„Hasło sportowe“

Już się rozpoczęły rozgrywki piłki nożnej

Na otwarcie sezonu rozegrała Warta mecz towarzyski ze Szkołą Podchorążych w Śremie. Warta wystąpiła w komplecie, oprócz Wojciechowskiego, który grał w barwach Szkoły Podchorążych. Poza nim w barwach tych grało jeszcze pięciu graczy z Warty.

W pierwszej połowie gry, jak i w drugiej, była znaczna przewaga Warty. Bramki dla Szkoły Podchorążych uzyskali: Błaszczak (2), Wojciechowski (1). Dla Warty zaś: Szerski (4), Przykucki (1). Warta grała naogół słabo.

Otwarcie sezonu piłkarskiego w Warszawie przez Polonję, która za dwa tygodnie rozgrywa pierwsze zawody ligowe z Ruchem. Bramki strzelali dla Polonji Olasek, a dla Skry Lewandowski.

Refleksje

POLITYKA? CZYM KOSZTEM?

Budżet miasta Łodzi został uchwalony. Interesującym jest więc niezmiernie, jak socjalistyczny magistrat, magistrat rzekomych obrońców proletariatu, ustosunkował się w swych zamierzeniach finansowych do szeregu instytucji, mających doniosłe znaczenie dla szerokiego ogółu robotniczego, jakie fundusze przeznaczył w swoim budżecie na popieranie tych placówek.

W przeszłorocznym budżecie Szkoła Rzemiosł T-wa Salezjańskiego przy ulicy Wodnej 34 miała przyznana subwencję w wysokości 50.000 złotych, zaś w roku bieżącym subwencja ta została zmniejszona o całe 20.000 złotych.

Czyżby obecny magistrat uważał, że sytuacja finansowa Szkoły Rzemiosł uległa w roku bieżącym tak znacznej poprawie, że można, nie narażając szkoły na żadne trudności materialne obniżyć subwencję? A może magistrat, rzekomo robotniczy, uważał, iż uczniowie Szkoły — to synowie rodziców bogatych nie zaś robotnika łódzkiego, który ciężką pracą zdobywa swój suchy kawałek chleba powszedniego?

A no zobaczymy. Przedewszystkiem musimy stwierdzić do-

W poniedziałek dn. 4 marca 1929 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami

s. † p.

Józef Kubuszewski

Majster stolarski i obywatel m. Łodzi

przeżywszy lat 66.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wspólnej Nr. 11 odbędzie się we czwartek dn. 7 marca o godz. 9.30 rano do kościoła Serce Jezusowego, skąd po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Radogoszczu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani

Matka, żona, dzieci i wnuczki.

Notoryczny dezertier

3 lata więzienia za uchylanie się od służby wojskowej

Wczoraj przed sądem wojskowym w Łodzi zasiadł w charakterze oskarżonego żołnierz 18 p. w Skierniewicach, niejaki Goldberg Kalman.

Akt oskarżenia zarzuca mu szereg przestępstw natury kryminalnej, oraz uchylanie się od służby wojskowej.

Goldberg Kalman, jako żołnierz w służbie czynnej oddał się 14 lipca ub. r. samowolnie z oddziału, w którym pełnił służbę i przebywał poza koszarami przez kilka dni.

Wkrótce aresztowany po odbyciu kary zbiegł ponownie z pułku.

Przytrzymany został w dniu 19 lipca 1928 roku w Brzezinach, gdzie dopuścił się kradzieży masła. Aresztował go posterunkowy policji, który osadził go w areszcie brzezińskim. Wkrótce Goldberg zbiegł z aresztu, jednakże został schwytany i oddany do dyspozycji żandarmerji.

Akt oskarżenia poza tym zarzuca mu, że w swoim czasie zatrzymany został przez straż celną na pograniczu polsko-niemieckim w chwili, gdy usiłował przejść „zieloną granicę”.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał notorycznego dezertiera na 3 lata więzienia.

WYRODNA MATKA

Nowonarodzone dziecko rzuciła do dołu biologicznego

W domu niejaki Faberów przy ul. Konstantynowskiej przebywała w charakterze służącej niejaka Goldsteinówna. W sobotę, w godzinach rannych wyszła ona, poczem wróciła po 2 godzinach, oświadczając swym chlebodawcom, że będąc w ubikacji podwórzowej usłyszała tam kwilenie dziecka, dochodzące z dołu biologicznego.

Farberowie zawiadomili niezwłocznie dozorcę domu, który przekonawszy się, że w dole biologicznym na jego powierzchni zamaryjowanej leży żywe, nowo-narodzone dziecko, podzielił się tą wiadomością z IV Komisariatem Policji.

Na posesję przy ul. Konstantynowskiej 18, wydelegowany został przodownik Nowacki. Zarządzono wydobycie noworodka, które następnie przesłane zostało do żłobka przy ul. Tramwajowej.

Przodownik Nowacki postanowił przeprowadzić na własną rękę dochodzenie, celem stwierdzenia, kto dopuścił się tego czynu i odszukania wyrodnej matki. Do pomocy przodownik Nowacki wzywał sobie doręczynię domu tego, z którą kolejno odwiedzał wszystkie mieszkania i przesłuchiwał służące.

Przybywszy do mieszkania Farberów zastali tam służącą Goldsteinównę. Dziewczyna widok policji przerażona zaszła, osuwając się bezwładnie na krzesło.

Zachowanie się jej wykazało, że jest ona poszukiwaną wyrodną matką. Wzięta w krzy-

żowy ogień pytań Goldsteinówna przyznała się i oświadczyła, że istotnie ona jest matką dziecka.

Goldsteinówna odwiedzona została do kliniki położniczej przy ul. Nowo-Targowej. Po dojeździe do zdrowia stanie ona przed sądem, by odpowiadać za swój zbrodniczy czyn.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Od dnia 5 do dnia 11 marca włącznie

Wspaniały film p. t.

Gdy mężczyzna się budzi

Dramat sensacyjno-salonowy

W rolach głównych najbardziej młodzieńczy amant ekranu

Ryszard Barthelemy i uosobn. wdzędu i kobiecości

Dorota Makhal

Doborowy koncert gry i techniki Przebiegłe

zdjęcia.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie

seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od

godz. 1-3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp.

I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

W poniedziałki kino czynne

Preliminarz budżetowy Szkoły Rzemiosł zamyka się sumą 312.749 zł. w dochodach i tyleż w wydatkach.

Zasiłek, jakie przewidywała Szkoła wynosząca od Ministerstwa W. R. i O. P. 50.000 zł., Elektryczni Łódzkiej — 3000, T-wa Salezjańskiego 10.449 i od Magistratu 100.000 zł.

Wobec tego jednak, że Magistrat m. Łodzi przyznał Szkole subwencję w wysokości 30.000 zł., pozostawił siłą rzeczy niedobór i to znaczny, bo wynoszący 70.000 zł.

Ot jak wygląda naprawdę „bogato wyposażona” szkoła.

A teraz kto korzysta z tej szkoły?

Według zawodu rodziców uczniowie szkoły grupują się w następujący sposób: synów robotników 50 procent; rzemieślników 40 procent, innych zawodów 10 procent.

Jasnym więc jest, że ze Szkoły Rzemiosł korzysta przedewszystkiem klasa uboga — robotnicy.

Trzeba również i o tem pamiętać, że Szkoła Rzemiosł jest jedyną w Łodzi szkołą rzemieślniczo - przemysłową, że szkoła ta spełnia ważne posłannictwo czołowej placówki, mającej przygotować rzeszę młodzieży do pracy zawodowej; oraz iż młodzież uczęszczająca do tej szkoły to synowie rodziców niezamożnych, nie mogących pokryć olbrzymich kosztów, jakie rozbudowa i utrzymanie tej instytucji za sobą pociągają.

Jerzy Nałecz.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, potężny proletarjacki dramat E. Tollera „Hinkeman” z A. Sochą. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

„Hinkeman” grany będzie w adslzym ciągu w czwartek wieczorem po cenach popularnych.

Jutro, środa, „Pygmalion” z A. Węgierką i St. Jarkowską. Ceny popularne.

Premjera

„To, co najważniejsze”.

W piątek Teatr Miejski występuje z premierą głośnej, 4-aktowej sztuki świetnego pisarza rosyjskiego Mikołaja Jewreina „To, co najważniejsze”, która swojego czasu stanowiła prawdziwy ewenement w życiu teatru.

Widowisko premierowe dane będzie na jubileusz 45-letniej chlubnej pracy artystycznej zasłużonej i utalentowanej artystki Marij Dąbrowskiej.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro o godz. 9-ej wieczorem ostatnie powtórzenia „Kokot z towarzystwa”.

Premjera

„Poławiacze cieni” z Al. Węgierką.

W czwartek premiera głośnej, interesującej sztuki utalentowanego pisarza francuskiego J. Sarment'a w przekładzie p. dyrektora Bolesława Gorkczyńskiego „Poławiacze cieni”.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18.

Przepiękna tragedia klasyczna Szekspira „Romeo i Julia” grana będzie jeszcze tylko 4 razy, t. j. dziś w środę, czwartek i piątek o godz. 8.20 wiecz.

W sobotę premiera głośnego melodramatu francuskiego „Dwie Sieroty”, cieszącego się przed kilku laty olbrzymim powodzeniem na scenie naszej. Porywająca treść i wysoce interesująca akcja trzyma widza w nieustannym napięciu dając wiele emocji. Pierwszorzędna obsada pod reżyserją p. Debicza zapewnia nas o wysokim poziomie artystycznym.

Bilety do nabycia w kasach teatru.

„Przedstawienie szkolne”.

We środę, dnia 6 b. m. o godzinie 4-ej po południu daje dyrekcja po raz drugi tragedję Szekspira „Romeo i Julia” dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych od 50 groszy do 1 zł. W ten sposób będzie miała młodzież szkolna możliwość poznania tego arcydzieła literatury klasycznej. Bilety sprzedaje tylko kasa teatru przy ul. Ogrodowej 18.

Film

Kilka wyjątków z głosów prasy o filmie.

NA STOKACH CYTADELI (S. O. S.)

„Na stokach Cytaдели” (S. O. S.) to istotnie angielska replika „Beau Geste'u”. Lilian Hall-Dawis ożywia film czarem swej młodości, a Henryk Victor i Walter Buttler, wlewają w swe role tyle uczucia i zapału, że mimowoli ich wzruszenia udzielają się widzom. „Daily Film Renter”.

Od czasu „Beau Geste'u” nie było u nas obrazu, któryby tak oddziaływał na psychikę widza, wzruszał treścią akcji i wspaniałą grą aktorów.

„Sunday Dispatch”.

W filmie „Na stokach Cytaдели” wykazane jest w apotezje bezgraniczne bohaterstwo angielskiego żołnierza i samozaparcie się mężczyzny, tam, gdzie chodzi o ukochaną kobietę, dla której gotowy jest poświęcić majątek i własne szczęście. Honor rodu jednak stawiany jest na pierwszym miejscu — „noblesse oblige” — oto hasło, które przyswiecać mu będzie do końca życia.

Film w całym znaczeniu tego słowa, piękny.

„Birmingham Mail”.

Najbliższa premiera kino-teatru „Czary”.

CZASOPISMA

„Młoda matka”

Wyszedł z druku Nr. 5-ty „Młodej Matki”, przynoszący jak zawsze cenne artykuły pedagogiczne i lekarskie, z których na plan pierwszy wysuwa się doskonale opracowany artykuł dr. M. Stopnickiej p. t. „Pielegnowanie dzieci podczas krztusca”. Artykuł specjalnie cenny wobec częstych w tym sezonie zapadnięć dzieci na koklusz. Do numeru dołączono ładną tablicę robót i obszerny, bogaty dodatek p. t. „Rady Praktyczne”.



Następny program: „Szaleńcy“

Kino „ERA“

Od wtorku, dnia 5 marca r. b.

Kino „ERA“

Wielki przebój! Genjalny, niezrównany, dynamiczny

„WIELKI DOUG“

w porywającym dramacie, pełnym brawurowych efektów i oszałamiających sytuacji, rozgrywający się w salonach i na dworze królewskim w słonecznej Hiszpanji.

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą **ESTRAJCHA**.Początek seansów o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12.30. Na I. seansy po cenach następujących: I. miejsce 60 gr., II. 50 gr., III. 30 gr. Następnym program: **SZALEŃCY**.**PRZEMYSŁ ODCZUWA BRAK WĘGLA**

Energiczne zarządzenia p. Wojewody Jaszczółta

W tych dniach podaliśmy wiadomość, że wobec uprawiania lichwy przez niektórych handlarzy i sklepikarzy węglowych — władze wojewódzkie zarządziły przeprowadzenie ostrej kontroli, wskutek czego kilku nieuczciwych handlarzy, ukrywających węgiel zostało pociągniętych do odpowiedzialności sądowej.

Wobec takiego stanu dziś na rynku prywatnym nie odczuwa się braku węgla. Natomiast w dniu wczorajszym władze wojewódzkie zostały zaalarmowane przez niektóre zakłady przemysłowe (średni przemysł), które mu grozi zamknięcie fabryk z powodu braku węgla.

Na skutek powyższego doniesienia władze wojewódzkie przeprowadziły dochodzenie, które ustaliło, że faktycznie kopalnie nie nadają węgla fabrycznego t. zw. miąłu, który jest niezbędny dla tutejszego przemysłu.

Przedstawiciele konsortów węglowych brak dowozu węgla fabrycznego tłumaczą nie dostatecznym taborom kolejowym, którego brak odczuwa się w kopalniach. Wobec takiego stanu p. wojewoda Jaszczółt w dniu wczorajszym zwrócił się do p. Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o interwencję w sprawie normalnego wysyłania węgla z kopalni dla tutejszego przemysłu, aby w ten sposób nie dopuścić do jakiegokolwiek kryzysu i utrzymać w ruchu fabryki.

Krwawe zajście w domu noclegowym

Wojowniczym pensjonariuszem zajęła się policja

W dniu wczorajszym w domu noclegowym przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich miało miejsce krwawe zajście, wywołane przez niejakiego Teofila Malowańca, chwilowego pensjonariusza, który przebywając w domu noclegowym, wszczął awanturę z niejakim Eugenjuszem Milczarkiem.

Teofil Malowaniec, rzuciwszy się na Eugenjusza Milczarkę, zadał mu 11 ran nożem w pierś, brzuch i głowę. Obecni na sali domu noclegowego pensjonarze usiłowali obzwać Malowańca i odebrać mu noż.

Uwolniony się z opresji Malowaniec, torując sobie drogę przy pomocy noża, opuścił dom noclegowy, a znalazłszy się na ulicy usiłował zbiec.

Za uciekającym wybiegli pensjonarze, podnosząc alarm. Zwabiony krzykiem posterunkowemu policji, rzucił się w pogoń za uciekającym.

Posterunkowy, obawiając się, iż awanturnik zbiegnie, zagroził użyciem broni, skoro jednak to nie poskutkowało, policjant wystrzelił kilkakrotnie na postrach w górę.

Prerażony awanturnik zatrzymał się. Na odgłos strzałów przybiegło z pomocą kilku policjantów, którzy obzwałniwszy Malowańca odwieźli go dorożką do VII komisariatu.

Stąd odstawiony został do urzędu śledczego, gdzie ustalono, iż Malowaniec jest oddawna poszukiwanym notorycznym złodziejem.

Do poranionego Eugenjusza Milczarkę wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, nałożywszy opatrunki, przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa.

Zamach samobójczy

W domu przy ul. Przędzalnianej 42, zamieszkała tam wraz z rodzicami 26-letnia Regina Kwiatkowska, korzystając z nieobecności domowników targnęła się na własne życie, popelniając zamach samobójczy przez zażycie kwasu solnego.

Po upływie godziny przybyli rodzice samobójczyni, którzy zastawszy drzwi zamknięte wezwali ślusarza i przy jego pomocy dostali się do mieszkania. Tutaj ujrzeni leżącą na podłodze Reginę, wydającą głośnie jęki.

Niezwłocznie wezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz po przepłukaniu żołądka, odwieźli niedożyłą samobójczynię do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną zamachu rozstrój nerwowy, wywołany brakiem pracy.

Kursy prelegentów P.W.K.

W dniach 2 i 3 marca r. b. odbył się w Poznaniu, urządzony przez Powszechną Wystawę Krajową kurs prelegentów P. W. K. W programie tego kursu było zapoznanie uczestników z terenem Wystawy, genezą, celem, zadaniem, organizacją. Prócz tego omawiano sprawy: znaczenia P. W. K. dla rolnictwa, wychowanie fizyczne, komunikację kolejową w mieście i na terenach wystawy, obsługę publiczności i jej bezpieczeństwo publiczne, organizację wycieczek szkolnych i dla dorosłych.

Z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego wyjechał na kurs p. H. Ochędalski, kierownik szkoły.

W dniu 6 b. m. wygłosił odczyt o P. W. K. na konferencji kierowników szkół powszechnych w Łodzi.

Institucje kulturalno - oświatowe i związki zawodowe mogą zgłaszać się do p. H. Ochędalskiego (ul. Szpilna 10 — Widzew) celem ustalenia terminów, w których może na ich kursach wygłosić referat o P. W. K.

Bacność Rzeźnicy!

Wszyscy, którym zakwestjonowano dalsze prowadzenie warsztatów rzeźniczych przez Magistrat m. Łodzi, winni zwrócić się bezzwłocznie do sekretariatu cechu, Kopernika Nr. 46 w godz. od 2 do 7 wiecz.

W sprawie tej zarząd cechu będzie interwenjował do władzy nadzorczej, to jest w Urzędzie Wojewódzkim.

GEŁDY

Warszawa, 4 marca.

Dewizy:

Belgia 123.75, Holandia 357.20, Londyn 43.27 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.84, Praga 26.41 i pół, Szwajcaria 171.73, Wiedeń 125.36 — 125.34.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89. Rubel złoty — 4.61. W obrotach prywatnych rubel srebrny — 2.91.

Papiery procentowe:

4 proc. państw. pożycz. inwestycyjna 114.00 — 114.50 — 113.25; 5 proc. państw. pożycz. premijowa dolarowa 96.50.

Akcje:

Bank dyskontowy 138.00; Bank małopolski 27.00; B. Polski 178.00; B. Zw. społ. zar. 85.00.

Z pożyczek państwowych mocniejsze obciążenie premijowe. Dla Listów zastawnych i dla akcji tendencja niejednolita.

Nagła śmierć

W dniu wczorajszym w mieszkaniu znajomych przy ul. Piotrkowskiej 145 zmarł nagle 46-letni Ferdynand Radke, przybyły do Łodzi z Torunia.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich.

Wyjaśnienie

W związku z notatką pod tytułem: „Przez miłość do zbrodni“, umieszczoną w „Hasle“ z dnia 14 października 1928 roku, dowiadujemy się na zasadzie akt sądowych, że sprawa przedstawiała się inaczej, aniżeli to podała wówczas agencja prasowa „Polpress“.

Feliks Kochanowski, oskarżony o chęć dokonania morderstwa na osobie swego niedożyłego teścia Franciszka Stefaniaka, został przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 4 lutego r. b. uniewinniony, natomiast Stefaniak, który doniósł policji o rzekomym napadzie, został w dniu 3 lutego skazany na 2 tygodnie aresztu za najście cudzego domu.

Również wiadomo o tem, jakoby „ubogi parobczak“, Feliks Kochanowski, kochał się bez wzajemności w pięknej córce zamożnego gospodarza 20-letniej Annie Stefaniakównie — nie odpowiada rzeczywistości, bowiem Kochanowski jest synem zamożnych rodziców i nie miał żadnych zamiarów co do Anny Stefaniakówny.

Jak wynika z obu powodów sądowych Stefaniak oskarżył Kochanowskiego bezpodstawnie, kierując się jedynie uczuciem zemsty.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzecz. „Resursa“ zawiadania, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy swą cenną pracą przyczynili się do świetnych wyników zimowej Reduty Prasy p. n. Pożegnanie Karnawału w dn. 11 lutego r. b., a przedewszystkiem P. P. red. Milkerowej, prezesowej Towarnickiej, inż. Rumpłowej, dyr. Lewickiej, dr. Rosiewiczowej, dr. Kumantowej, dr. Skalskiej, dr. Ładyńskiej, Greenwoodowej, Fleisnerowej oraz p. Hibnerównie, składa serdeczne podziękowanie.

Komitet Organizacyjny Zimowej Reduty Prasy.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dnia 26. II. do 4. III. 1929 r. wł.

Epopcja filmowa nieśmiertelnego dzieła Adama Mickiewicza

Pan TadeuszNastępny program: **Chata Wujka Toma**

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45

i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej

i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

PALACE

PIOTRKOWSKA 108

Dziś wielka niezwykła premiera!

Najnowszy szlagier Paramounta

p. t. ARCYZŁODZIEJ z DAMASZKU

Fascynująca komedia na tle dokonywania cudów zwinności pewnego „złodzieja“

w roli złodzieja **Douglas Mc Lean**w roli niewolnicy najpiękniejsza z kobiet **Sue Karrol**

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o 12 w poł. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 złoty. Sala dobrze ogrzana. Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. LIDAUERA. Sala dobrze ogrzana.

Najstarszy parlament na świecie

Tysiąclecie Althingu islandzkiego

Zamieszkali w Ameryce Islandczycy zamówili już miejsca na dwóch okrętach Cunard Line, aby się dostać na uroczystości, związane ze święceniem tysiąclecia Althingu islandzkiego w lecie przyszłego roku. Islandczycy z dumą zaznaczają, że Althing był pierwszym Parlamentem świata, co rzeczywiście odpowiada istocie rzeczy.

W pół wieku po rozpoczętej przez plemię na skandynawskie kolonizacji Islandji i odnalezieniu na wyspie resztek pustelników irlandzkich, którzy byli tutaj przed Skandynawami, niejaki Ulfjotr, jeden ze skandynawskich kolonistów, jak wieść niecie, królewskiego pochodzenia, powiedział sobie, że przyszedł już czas, aby Islandja zyskała ustrój polityczny i kodeks praw.

W roku 927 udał się on do Danji i w 930 powrócił stamtąd na Islandję z gotowym już kodeksem i pomysłem organizacji kraju. Rychło udało mu się przekonać mieszkańców wyspy, aby podzielili się na dwanaście okręgów wyborczych, celem wybrania w każdym z nich trzech delegatów.

Wybrani w ten sposób pierwsi członkowie Althingu w liczbie 36 zbierali się raz do roku w czerwcu, w miejscowości zwanej Thingvala, wybranej dlatego, że położona ona była w punkcie połączenia szlaków, przebiegających pustynny ośrodek wyspy.

Pierwszy ten Althing był zgromadzeniem ustawodawczym, które opracowało prawa i zorganizowało „Sąd Althingu”, mający za zadanie rozstrzyganie wszelkich sporów.

Ustanowiony został urząd „mówcy”, czyli „prawodawcy”, którego obowiązkiem było publiczne recytowanie całego kodeksu. Do niego również mogli przez czas trwania Althingu zwracać się wszyscy, którzy chcieli osiągnąć porady prawnej, dowiedzieć się, czy coś jest prawem czy też bezprawiem. Był on przewodniczącym Althingu bez prawa wszelako brania udziału w funkcjach wykonawczych.

W myśl ustroju wprowadzonego przez Ulfjotra była Islandja republiką w najściślejszym znaczeniu tego wyrazu. Każdy mężczyzna, który skończył dwadzieścia pięć lat, który płacił podatki i nie był karany więzieniem, miał prawo stawać do wyborów.

Niebawem Althing podzielony został na dwie izby: wyższą z 12-ma i niższą z 24-ma członkami.

Dolina Thingvala, gdzie zbiera się znów Althing w swoją tysiączną rocznicę, słynna jest z dzikiego swojego piękna: obecny Althing obraduje w mniej romantyczny sposób, mianowicie w dużej sali specjalnego gmachu w Reykjavik — stolicy Islandji.

Zbierał się on regularnie poprzez wieki aż do 1720-go r., zaś w 1843 został ponownie

przywrócony, ale jedynie w charakterze Komitetu Doradczego.

Dopiero w 1874, kiedy Islandja otrzymała nową konstytucję, wskrzeszony został Althing w dawnej swojej postaci i wreszcie w 1918 podpisany został Akt Unji pomiędzy dwoma suwerennymi państwami — Danją i Islandją.

Obecnie posiada Althing gabinet, składający się z trzech członków: Premiera, będącego równocześnie Ministrem Sprawiedli-

ści, Wyznań i Oświecenia Publicznego; z Ministra Przemysłu i z Ministra Handlu. W rękach tej trójki skupia się kierownictwo rządu. Althing datuje z okresu najstarszych sag.

Uczeni twierdzą, że saga, opiewająca odkrycie Vinlandji — Ameryki (na długo przed Kolumbem) o bardzo niewiele jest młodsza od Althingu. Mogą się więc republikańskie Stany Zjednoczone powoływać na to, że Ameryka odkryta została przez przedstawicieli republiki, a nie przez protegowanych króla.

Zapasy złota na świecie

Najwięcej złota posiadają Stany Zjednoczone

Amerykański bank emisyjny „Federal Reserve Bank” zestawiał ostatnio zapasy kruszcu złota, istniejące w roku 1928 w bankach całego świata.

Wedle tego zestawienia, ogólna ilość złota na świecie, znajdującego się w bankach, wynosi 9 miliardów 475 milionów dolarów.

Stany Zjednoczone posiadają z tej sumy 4 miliardy 80 milionów dolarów (43 proc.). Europa posiada w bankach złota ogólnej wartości 4 miliardów 456 milionów dolarów.

Reszta złota przypada na banki azjatyckie.

Ileż złota posiadają w bankach swoich poszczególne państwa europejskie?

Anglja wraz z dominjami ma 1 miliard 420 milionów dolarów.

Francja 1 miliard 134 milionów dolarów.

Hiszpanja 504 milionów dolarów.

Niemcy 491 milionów dolarów.

Italia 257 milionów dolarów.

Holandja 174 milionów dolarów.

Polska 126 milionów dolarów.

Belgja 110 milionów dolarów.

Szwajcaria 85 milionów dolarów.

Sowiety... tylko 79 milionów dolarów.

Szwecja 61 milionów dolarów.

Węgry 50 milionów dolarów.

Najmniej złota w Europie posiadają banki republiki austriackiej, gdyż tylko 16 milionów dolarów.

Roczna produkcja złota na całym świecie wynosi dziś 400 milionów dolarów.

Bryła złota objętości 1 decymetra kubicznego waży prawie 20 siłogramów.

Kilogram złota kosztuje obecnie około 4500 złotych.

Cały światowy zapas złota waży około 19.5 miliona kilogramów.

Na pomieszczenie tej ilości złota wystarczy wygodnie lokal o 10 metrach szerokości, 20 metrach długości i 5 metrach wysokości.

Większe ilości złota lub złotych monet znajdują się w przechowaniu banków emisyjnych, i tylko w bardzo niewielu punktach.

Państwowy Bank Angielski przechowuje np. stale w swoich skarbach około 750 milionów dolarów, czyli niemal połowę złota, wzgl. monet noszących na siebie znaki państwa angielskiego lub jego dominjów. Państw. Bank Francuski przechowuje prawie 1 miliard, czyli, że poza jego skarbcem „błąka się” tylko 134 milj. dolarów, Państw. Bank Niemiecki przechowuje w swoim skarbcu cała niemal ilość złota, podobnie zresztą, jak i Polska.

Klejnoty Mikołaja - Mikołajewicza pragnie nabyć królowa włoska

Wychodzący w Paryżu dziennik rosyjski „Poslednija Nowosti” donosi, iż pewien dyplomata włoski w Londynie zaproponował lon dyńskiemu jubilerowi kupno dwu klejnotów, które stanowiły własność zmarłego w styczniu r. b. rosyjskiego w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Jednym z tych klejnotów jest brylant różowy wagi 15 karatów, drugim broszka brylantowa ze szmaragdem wagi 17 karatów.

Klejnoty te stanowiły ongi własność cesarzowej Katarzyny II, ostatnio zaś w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Po zgonie wielkiego księcia wdowa w. ks. Anastazja Mikołajówna, siostra królowej włoskiej, postanowiła sprzedać te kosztowności.

Wspomniany powyżej dyplomata włoski działał z polecenia królowej Heleny, która postanowiła ułatwić siostrze sprzedaż klejnotów. Różowy brylant w. ks. Mikołaja Mikołajewicza oszacowany był przed wojną na 150 tysięcy funtów sterlingów, obecnie jednak jubilerzy londyńscy ofiarowują za niego tylko 50 tysięcy franków.

5 ekspedycji naukowych na obserwowanie zaćmienia słońca

9 maja b. r. przypada całkowite zaćmienie słońca, na które wybierają się z różnych krajów ekspedycje, udające się na wyspę Sumatrę, przeważnie do miasta Belawan Dell.

Głównym celem ekspedycji tych jest prze prowadzenie doświadczeń, mających potwierdzić teorię Einsteina na podstawie zbaczania promieni słonecznych.

Ekspedycje takich wybiera się, jak dotychczas zanotowano, pięć: pierwsza z nich, holenderska, pod kierunkiem doktora Minnarta, będzie prowadziła obserwacje zaćmienia słońca w pobliżu Idi, na północnym wybrzeżu Sumatry; następną, zorganizowaną przez amerykańczyka, profesora Millera, zamierza zjechać fotografować zaćmienia z pomocą specjalnie skonstruowanego teleskopu. Trzecią prowadzi doktor Jackson, kierownik obserwatorium w Greenwich, który zamierza przeprowadzać badania swoje w Kedah (Malacca).

Wreszcie dwie ekspedycje francuskie udają się do Paulo, na wyspie Candorze, w pobliżu wybrzeża Kambodży.

LOSZY

Ciągnięcie rozpoczyna się już 6 marca i trwa do 16 kwietnia 1929 roku. Łaskawe zlecenia z prowincji załatwia się szybko i akuratnie po uprzednim wpłaceniu na konto nasze P. K. O. 64209.

do 5-ej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

są już do nabycia w Jedynej w Polsce Największej Najstarszej Najszczęśliwszej Kolekturze

E. LICHTENSTEIN, Łódź, Piotrkowska 72

w gmachu Grand-Hotelu

Centrała w Warszawie, Marszałkowska 146.

Jerzy Natęcz

Upiór starego pałacu

(Z cyklu „Opowieści dziwne”)

Postaram się panie dziedzicu wszystko jak najlepiej załatwić — odparł Charmicz — przy puszczać jednak, że będę musiał zabawić w Łodzi z jakie kilka dni.

Nawet miesiąc, o ile zajdzie potrzeba, pod warunkiem jednak, aby znalazł pan odpowiedniego kupca.

Na drugi dzień Charmicz wyjechał do Łodzi.

II.

Józef Karski siedział sam przy stoliku w niewielkiej cukierence i z wolna popijał czarną kawę, spoglądając w okno.

Z ulicy dochodził hałas i gwar wielkiego miasta, polskiego Manchesteru Łodzi.

Od czasu do czasu Karski wzdychał ciężko i ręką przesunął po czole, jak gdyby chciał odegnąć przykre myśli, które go widocznie trapiły.

— Podłe życie — mruknął. — Wypił mały łyk kawy.

— Od trzech miesięcy człowiek szuka jakiegokolwiek zajęcia — monologował w duch — a tu nie znaleźć nie można.

W kieszeni posiada coś około dwudziestu złotych; ciekawym jak długo można przeżyć za te pieniądze?

Wziął leżący obok niego dziennik i począł uważnie przeglądać ogłoszenia. Po chwili odłożył gazetę i spojrzał w stronę drzwi, które właśnie ktoś otwierał.

— Leon — zawołał na widok wchodzącego.

Leon Charmicz przywitał się serdecznie z Karskim, usiadł przy stole, kazał podać sobie szklanke herbaty.

— Co się z tobą dzieje? — mówił. — Od kilku miesięcy nie dajesz najmniejszego znaku życia; myślałem, żeś wyjechał z Łodzi, a co nie daj Boże, że już nie żyjesz.

— Co prawda to ja nie żyję, ale wegetuję, a to gorsze, niż sama śmierć. — Karski uśmiechnął się smętnie.

— Zartujesz.

— Mówię zupełnie serjo.

Od trzech miesięcy szukam pracy. Skończyłem agronomję, ale w dzisiejszych czasach mamy więcej agronomów...

— Aniżeli majatków, w których chciałby oni gospodarować.

— Rzeczywiście. Patrz — mówił dalej — znalazłem ośm ogłoszeń w poszukiwaniu pracy. Ludzie z ukończonymi studjami uniwersyteckimi proszą o jakiegokolwiek zajęcie i...

Urwał nagle, poblądł, schwył w obie ręce dziennik, skwapliwie czytając jakieś ogłoszenie.

— Co się stało? — zdziwił się Charmicz.

— Przeczytaj! — Karski podał przyjacielowi dziennik i palcem wskazał ogłoszenie.

— Poszukuje się — czytał półgłosem Charmicz — rodziny inżyniera Antoniego Ławńskiego, pochodzącego z Łodzi, który w roku

1926-ym zmarł w Stanach Zjednoczonych w Filadelfji i pozostawił po sobie majątek, wynoszący trzy miliony dolarów.

Prawni spadkobiercy zechcą się zgłosić z odpowiednimi dokumentami do kancelarii adwokata Stefana Orlickiego, mieszczącej się przy ulicy Piotrkowskiej w godzinach od 10-ej do 1 i od 4 do 6-ej wieczorem.

— Nic nie rozumiem — powiedział Charmicz po przeczytaniu ogłoszenia, oddając dziennik Karskiemu.

— Zmarły Antoni Ławński był moim bliskim krewnym.

— T-a-ki!!!

— Był to cioteczny brat mojej matki.

— Czyli odziedziczył trzy miliony dolarów. — Winszuje.

— Jeżeli nie znajdzie się więcej krewnych.

— I w takim razie otrzymasz sporą sumę.

— Z parę milionów złotych — zawołał gorączkowo Karski.

— Parę milionów złotych — powtórzył Charmicz — ładna suma — co zamierzasz zrobić z temi pieniędzmi?

— Nie zastanawiałem się jeszcze nad tem, ale przypuszczam, że kupię jakiś majątek ziemski i będę gospodarował u siebie, a nie wystugiwał się u obcych. — Karski zerwał się z krzeselka.

— Dokąd chcesz iść?

— Do adwokata.

— Wszak w ogłoszeniu podane są godziny przyjęć — do 6-ej wieczór, teraz zaś już mamy osmą.

— Mniejsza o to, przypuszczam, że mnie przyjmie pomimo spóźnionej pory.

— A czy masz podobne dokumenty?

— Narazie nie, ale się wystaram. Przepraszam — ciągnął dalej, że cię samego zo-

stawiam, ale rozumieć dobrze taki spadek, tyle pieniędzy, poprostu szaleję z radości.

Jutro spotkamy się, bo chyba zabawisz w Łodzi z kilka dni. Narazie dowidzenia.

— Dowidzenia — powiedział Charmicz.

— Wiesz co — zawołał nagle — przyszła mi świetna myśl do głowy.

Przyjechałem w sprawie sprzedaży Borowa, jak dostaniesz pieniądze — możesz kupić ten majątek — odprowadzę się więc, a w drodze porozmawiamy o tej sprawie.

— Dobrze.

Zapłacili i wyszli z cukierni.

W ciągu kilku dni Karski wystarał się o potrzebne mu dokumenty, stwierdzające, że matka jego była cioteczną siostrą zmarłego w Filadelfji inżyniera Antoniego Ławńskiego.

Adwokat przejrzał przyniesione przez Karskiego papiery i przekonawszy się o ich autentyczności, oświadczył:

— Przypuszczam, że więcej krewnych inżyniera Ławńskiego już nie zgłosi.

— Więcej krewnych? — powtórzył z rozczarowaniem Karski — nie jestem więc jedynym spadkobiercą zmarłego?

— O! nie. Oprócz pana pokrewienstwo swe z nieboszczykiem udowodniła panna Maryla Chojecka, oraz pan Kazimierz Jaźwiński.

Pan Jaźwiński zgłosił się do mnie już dawnej przed półtora rokiem, to jest w dwa miesiące później, gdy kolega mój amerykański radca prawny „Pensylwański Towarzystwa Eksploatacji Terenów Naftowych”, którego akcjonariuszem był zmarły inżynier Ławński, mr. Robert Hopkins, zwrócił się o odszukanie rodziny nieboszczyka.

Od tego czasu w pewnych odstępach podawałem ogłoszenie o poszukiwaniu krewnych.

(D. c. n.)



NA STOKACH CYTADELI

S. O. S.
Wielki dramat serc cichych bohaterów. W roli głównej przepiękna LILIAN HAL DAWIS i 100 procentowy mężczyzna WALTER BUTLER.

Początek seansów o godz. 4-ej pp., w soboty i niedziele o godz. 12-ej pp. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Orkiestra pod kierunkiem B. KROCHMAŁSKIEGO.

Do akt Nr. 298 — 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V-go rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 marca 1929 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Jankla Szapiro i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 755.

Łódź, dnia 4 marca 1929 r.
Komornik Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 393 — 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V-go rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1929 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 40 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka vel Maurycego Tenenbauma i składających się z dwustu metrów jedwabiu, oszacowanych na sumę zł. 1200.

Łódź, dnia 4 marca 1929 r.
Komornik Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 1930 — 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V-go rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 marca 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „N. Moszkowicz i R. Reichman” i składających się z manufaktury i białego towaru, oszacowanych na sumę złotych 14.981.

Łódź, dnia 4 marca 1929 r.
Komornik Leon Wąsowski.

Do akt. Nr. 1777. — 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 marca 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowogrodzkiej pod Nr. 2 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Kazimierza i Marii małż. Karge i składających się z mebli i t. p., ocenionych na sumę zł. 5.250.

Łódź, dnia 22 lutego 1929 r.
Komornik sądowy A. Łagodziński.

KINO 1118

MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Od wtorku, dnia 5 do poniedziałku, dnia 11 marca 1929 r. wł.

Monumentalny dramat z życia rosyjskiego, od roku 1914 do chwili wybuchu rewolucji w Rosji

„BURZA”

W rolach głównych: dwie potęgi ekranu
JOHN BARRYMORE i CAMILLA HORN
Do obrazu p. t. „BURZA” został specjalnie zaangażowany słynny CHÓR ARTYSTYCZNO-UKRAIŃSKI pod batutą H. Wąsowicza.



Następny program:
„Kochankowie”
z Vilma Banky i Ronaldem Colmanem.

Dr. DONCHIN
Specjalista chorób oczu powrócił do kraju
przyjmuje codziennie od 10—11 od 4—7 po poł. w niedziele i święta 10—11 ul. Moniuszki 1
1450 Telefon 9-97.

Doktor WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25. Tel. 26-87
SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych.
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 967 w niedzielę i święta 9—1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia

WSZELKI BÓL GŁOWY
UWAŻAJ
PROJEKT DO BÓLU GŁOWY DLA POROZUMIENIA
ZNAKOMICIE „SOWA”
Wyrobu laboratorium przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50.
Wystrzegaj się naśladowictw.

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku PIOTRKOWSKA Nr. 294, tel. 22-89 przy przystanku tramwajów pasażerskich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedzielę i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, wydzielin, wydział. itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 złote
Porada dentystryczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej **3 zł.**

Wszelkie **Zioła lecznicze** poleca **APTEKA**
D-ra Farm. R. Rembielińskiego w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28 telefon 49-91.
UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.

Tylko za 150 zł.
otrzymasz 3 lampowy aparat **RADJO** bez lamp i części w firmie **POLSKIE RADJO** inż. **KRZYŻANOWSKI i S-ka** Andrzeja Nr. 4. 1433

Magazyn i Pracownia Obuwia Damskiego Męskiego i Dziecinnego wykonywa po cenach przystępnych obuwie najnowszych fasonów. Na składzie zawsze wielki wybór gotowego obuwia oraz obuwia wysortowanego po znizowanych cenach.
Fr. Świętek Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 160. Firma istnieje od r. 1906.

Nowo obowiązująca **„Ustawa Automobilowa”** do nabycia w księgarni „CZYTAJ” Łódź, Narutowicza 2. Cena za egz. zł. 1.—

Kino RESURSA Kilińskiego Nr. 123.
Od wtorku, dnia 5-go do poniedziałku, dnia 11-go marca r. b. włącznie
Najwspanialszy przebojowy program p. t.
Biała sonata
tragedja prawdziwej miłości w 10 aktach, z tajemnic i okrucieństw
w rolach głównych **C. Bartheel i W. Sokołow** oraz **Vivian Gibson**
Następny program: **Symfonia patetyczna**
Początek seansów w dni powszednie o g. 5.30, 7.15 i 9: w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 1127

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1.
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz, leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Niemoc piciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem. **Gabinet Świątko-Lecznicy** nosietyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. **PORADA 3 zł.** 1111

Własne mieszkanie
Placze letniskowe porośnięte lasem sosnowym 40-letnim jeden kilometr od miasta Podębic przy stacji kolejowej i szosie są do sprzedania na dogodnych warunkach po 70 groszy za metr kwadratowy. Na miejscu można nabyć kamień budowlany dziesięć razy tańszy od cegły. Wiadomość w Podębicach ul. Suwalska u Grabiszewskiego
Dr. med. Niewiażski ul. Andrzeja 5, tel. 59-40
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe i niemocy płciowa Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1 r. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Różaner Dzielna Nr. 9, Tel. 28-98
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 1449

Dr. Heller Choroby skórne i weneryczne ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215
Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedzielę od 11—2 pp. Dla niezdolnych ceny lecznic.

Do akt Nr. 334, 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 marca 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 42, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dawida Chumca, składających się z mebli ocenionych na sumę 550 zł.
Łódź, d. 22 lutego 1929 r.
KOMORNIK Stefan Górski.

Kupno i sprzedaż
Bizuterja zegarki na raty, cenny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska Nr. 123, w podwórzu. 1451

Kupię plec kąpielowy używany. Stanisław Zamenhofa 19.

Bizuterja kupuję, pełną wartość placę. Solidne traktowanie. „Preciosa” Piotrkowska Nr. 123, w podwórzu. 1451

Różne
Wypoinka z kap. zł. 2.000 poszukuje do prowadzenia warsztatu mechanicznego (specjalność centrale obrzewanie). Wiadomość „Informator”, Piotrkowska 11u od 5 do 7 wiecz. 754

Potrzebny zaraz ślusarz i terminator do ślusarni Kilińskiego 166 760